

Farmaceutyczne okoliczności

zbiegi

5 sierpnia 2023

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) najpierw ostrzegła, że liczba przypadków gorączki denga może osiągnąć rekordowy poziom, potem Bill Gates wypuścił do środowiska swoje genetycznie zmodyfikowane komary, a teraz informują, że trwają starania o zatwierdzenie nowych szczepionek na dengę i oczywiście trzeba zaszczepić tych, którzy już zostali zarażeni. Czy to zbieg okoliczności, czy sztucznie wywołana epidemia, na której postanowiły zarobić koncerny farmaceutyczne?



Fiasko szczepionki Dengvaxia na Filipinach ilustruje niebezpieczeństwo zbyt szybkiego wprowadzenia szczepionki na rynek. W rezultacie wielu zaszczepionych cierpiało lub zmarło po nieudanym programie masowych szczepień z 2016 roku. Według głównego patologa prokuratury na dzień 18 lutego 2020 r. zmarły 153 osoby zaszczepione szczepionką Dengvaxia, o czym poinformowała TKP w listopadzie 2020 r.

Urzednicy filipińskiego Departamentu Zdrowia i Sanofi byli sądzeni za nieumyślne spowodowanie śmierci w tej sprawie tuż przed zatwierdzeniem tej samej szczepionki w Stanach Zjednoczonych przez FDA w 2019 roku. Chociaż zgoda na szczepienie była przyznawana tylko osobom w wieku od 9 do 16 lat i tylko wtedy, gdy wcześniej przechodziły dengę, preparat został na koszt podatników wprowadzony w całym Puerto Rico. Czy wszyscy producenci szczepionek będą przestrzegać tych przepisów?

Oto co CDC pisze o zatwierdzonej szczepionce: „Szczepionka ta różni się od innych szczepionek tym, że jest zalecana

wyłącznie osobom, które wcześniej zostały zakażone wirusem dengi. Wynika to z faktu, że dzieci bez wcześniejszego zakażenia wirusem dengi są narażone na zwiększone ryzyko ciężkiej choroby dengi i hospitalizacji, jeśli po szczepieniu szczepionką Dengvaxia rozwinie się u nich denga. W związku z tym pracownicy służby zdrowia powinni przed szczepieniem sprawdzić laboratoryjnie potwierdzone wcześniejsze zakażenie wirusem dengi”.

Kolejna szczepionka przeciwko dence została dwukrotnie przedłożona komitetowi zatwierdzającemu FDA. Wygląda na to, że działa tylko na 2 z 4 szczepów dengi. Podobno przed użyciem nie było wymagane badanie krwi

„The Epoch Times” donosi: „Liczba przypadków dengi na całym świecie rośnie. Liczba zgłoszonych przypadków wzrosła ośmiokrotnie od 2000 roku i osiągnie 4,2 miliona w 2022 roku – powiedział urzędnik WHO 21 lipca. W styczniu WHO stwierdziła, że „denga jest najszybciej rozprzestrzeniającą się chorobą tropikalną na świecie i może stanowić „zagrożenie pandemią”. Według marcowego raportu Ministerstwa Zdrowia, choroba ta została po raz pierwszy wykryta w stolicy Sudanu, Chartumie, podczas gdy Europa odnotowała wzrost liczby przypadków, a Peru ogłosiło stan wyjątkowy w większości regionów. Obecnie zagrożona jest prawie połowa światowej populacji, powiedział dziennikarzom w Genewie Raman Velayudhan, specjalista w departamencie zanieczyszczeń chorób tropikalnych WHO. Przypadki zgłoszone do WHO osiągnęły nowy rekord w 2019 roku z 5,2 milionami przypadków w 129 krajach, powiedział Velayudhan za pośrednictwem łącza wideo”.

Trudno oszacować, jak duży będzie rynek dengi. Jednak Err może rosnać bardzo szybko, jak pokazuje przykład RSV. Rok temu nikt nie słyszał o RSV, a obecnie szczepionki RSV firmy GSK i Pfizer dla osób starszych szacuje się na 9 miliardów dolarów zysku. Pewnie wkrótce usłyszycie o problemie dengi w mainstreamowych mediach.

Autorstwo: dr Peter F. Mayer

Na podstawie: [CDC.gov](https://www.cdc.gov), [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Źródło zagraniczne: [TKP.at](https://tkp.at), [Takeda.com](https://www.takeda.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net